



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Grzegorz Gołębiowski

Protokolant Karolina Majewska

na rozprawie w dniu 29 stycznia 2025 r., w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, przy udziale SSA W. P. - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w B.

po rozpoznaniu odwołania Ministra Sprawiedliwości wniesionego na niekorzyść obwinionych: X. Y. - sędziego Sądu Rejonowego w Ż. oraz X.1 Y.1 - sędziego Sądu Rejonowego w Ż.,

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 24 lutego 2023, sygn. akt [...],

orzeka:

uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionych X. Y. i X.1 Y.1 odnośnie zarzucanych im czynów umarza, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrokiem z 24 lutego 2023 r., sygn. akt [...], obwinionego X. Y. oraz obwinioną X.1 Y.1 uznał winnymi popełnienia zarzucanych im czynów, wyczerpujących znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: usp), przyjmując, że stanowiły wypadek mniejszej wagi i w oparciu o przepis art. 109 § 5 usp odstąpił od wymierzenia kary wobec każdego z obwinionych. Na podstawie art. 109a § 2 usp Sąd Dyscyplinarny odstąpił w stosunku do obwinionych X. Y. i X.1 Y.1, od podania wyroku do wiadomości publicznej.

Wyrok z 24 lutego 2023 r., sygn. akt [...], zaskarżył Minister Sprawiedliwości. W odwołaniu, wniesionym na niekorzyść obwinionych, zarzucił obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 4 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w rezultacie dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, czego skutkiem były błędne ustalenia faktyczne dotyczące stopnia społecznej i zawodowej szkodliwości przypisanych obwinionym czynów, rodzaju i stopnia zawinienia sędziów, prowadzące do wadliwego wniosku, że popełnione przez nich czyny są przewinieniami dyscyplinarnymi mniejszej wagi z art. 109 § 5 usp, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażącego swoją łagodnością w stopniu niewspółmiernym, o odstąpieniu od wymierzenia kar; jak również do błędnego ustalenia faktycznego, że prowadzenie postępowania dyscyplinarnego stanowi wystarczającą dolegliwość dla obwinionych uzasadniającą odstąpienie od podania wyroku do publicznej wiadomości w oparciu o art. 109a § 2 usp.

Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionych za winnych popełnienia przypisanych im czynów, z tym ustaleniem, że nie stanowią przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi z art. 109 § 5 usp i wymierzenie każdemu z nich kary dyscyplinarnej upomnienia, a także orzeczenie o podaniu prawomocnego wyroku skazującego do wiadomości publicznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania nie są zasadne.

Sąd Dyscyplinarny nie naruszył zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Materiał zebrany w sprawie nie prowadzi

do sprzecznych ustaleń. Sporna mogła być ocena czynów jako przewinień dyscyplinarnych.

Istotne są bowiem szersze okoliczności sprawy, dlatego nie można było poprzestać na utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia, gdyż byłoby to rażąco nieprawidłowe stwierdzenie przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 pkt 5 usp, nawet z przyjęciem wypadków mniejszej wagi w oparciu o przepis art. 109 § 5 usp.

Společna škodliwosć czynu to przesłanka materialna przewinienia dyscyplinarnego, wynikająca z faktów ustalonych w sprawie (art. 1 § 2 k.k., art. 115 § 2 k.k. w związku z art. 128 usp i art. 107 § 1 pkt 5 usp).

Společna škodliwosć czynów obwinionych nie jest większa niż znikoma, dlatego w ocenie Sądu Najwyższego należało orzec na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 usp oraz art. 434 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k.

Kilka zasadniczych argumentów przemawia za orzeczeniem na korzyść obwinionych.

Przede wszystkim regulacja prawna, która nie zakazuje organizowania przez pracowników uroczystości z okazji urodzin w miejscu pracy. Nie ma takiej regulacji w ustawie. Zasady Etyki Zawodowej Sędziów również tego nie zakazują.

Wątpliwe jest czy jest to bezpośrednim przedmiotem regulacji powołanych w zarzucie obwinienia, czyli z art. 82 § 2 usp i z § 80 ust. 1 pkt 4 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

Odesłanie do art. 107 § 1 pkt 5 usp nie może być też dowolnie szerokie.

Ewentualny zakaz mógłby być określony w regulaminie pracy (art. 104 k.p., art. 104¹ § 1 k.p.), jednak obwinienie nie wskazuje na takie unormowanie i źródło prawa pracy (art. 9 k.p.).

Skoro nie ma w tym względzie uregulowania w podstawowych przepisach prawa powszechnego, właściwych dla sędziów i pracowników, to należy wyjść od stwierdzenia, iż znaczenie ma to, że status sędziego jest w podstawowym zakresie uregulowany bezpośrednio w ustawie zasadniczej.

Prowadzi to do stwierdzenia, że ustawowy wzorzec godności urzędu sędziego z art. 107 § 1 pkt 5 usp nie powinien być w konflikcie z każdym indywidualnym zachowaniem sędziego, które w jego ocenie nie jest niezgodne z jego godnością jako człowieka - art. 30 Konstytucji RP. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka

stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Jeśli występują jakieś zachowania odbiegające od wzorca godności urzędu sędziego, to w pierwszej kolejności sami sędziowie powinni to ustalić i kontrolować swoje zachowania.

Oczywiście wymagania społeczne mogą być takie, jak przedstawiane w odwołaniu. Skarżący ma rację, że społeczeństwo obserwuje sądownictwo.

Skarżący pomija jednak, że sędziowie są częścią społeczeństwa, które obchodzi różne uroczystości, również w miejscu pracy, co wcale nie oznacza, że każdorazowy udział w uroczystości jest równoznaczny z uchybieniem godności urzędu sędziego. Wszak sędzia jest częścią społeczeństwa i społeczności w której pracuje, utrzymujących określone tradycje, zwyczaje, honorujących innych członków społeczności, co może obejmować również sferę zawodową, czyli przenosić się do miejsca pracy. Obejmuje to nie tylko zdarzenia radosne, lecz i smutne (np. udział w uroczystości pogrzebowej pracownika lub członka jego rodziny). Takie sytuacje nie są rzadkie, nie tylko w zatrudnieniu urzędników państwowych.

Do sędziów i innych pracowników sądów stosuje się także Kodeks pracy. Zdarzenie objęte sprawą nie dotyczyło wymierzania sprawiedliwości, lecz zorganizowania uroczystości z okazji urodzin sędzi. Taka uroczystość obchodzona w sądzie nie jest sytuacją zupełnie prywatną. Pracodawca, który nie zakazuje takiego spotkania może mieć na uwadze zasady współżycia społecznego, które obowiązany jest przestrzegać z mocy art. 94 pkt 10 k.p. Wymaga się tego również od pracownika, który również obowiązany jest przestrzegać w zakładzie pracy zasady współżycia społecznego (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.).

Skoro czynność prawna wywołuje również skutki wynikające z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.), to zwyczaj może być podstawą określonych relacji pracowniczych (art. 56 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Nie można zapominać, że pracownicze zatrudnienie oparte jest ma stosunku prawa prywatnego, w którym nie jest wyłączone składanie życzeń pracownikom (solenizantom) w czasie pracy, za wiedzą i zgodą pracodawcy, która może być dorozumiana. Decyduje zatem pracodawca. Państwo nie ingeruje w te sytuacje, gdyż ich nie reguluje.

Uprawnia to stwierdzenie, że prócz samej pracy ważne są również relacje międzyludzkie i dlatego nie miałyby podstaw teza, iż zasady współżycia społecznego lub zwyczaje nie obowiązują w sądach.

Skoro nie ma unormowań wprost zakazujących (w ustawie, w regulaminie, w zasadach etyki) organizowania uroczystości urodzinowych sędziego lub innego pracownika w miejscu pracy, to nadal wysoce wątpliwe jest stwierdzenie, że zachowanie zarzucane obwinionym było społecznie szkodliwe w stopniu uzasadniającym prowadzenie postępowania dyscyplinarnego.

Uroczystość została zorganizowana w końcowej godzinie urzędowania sądu, co nie jest argumentem bezwzględnie obciążającym, gdyż czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań (art. 83 usp). W praktyce norma ta często łączy się z koniecznością pracy w domu (przygotowania do rozpoznania spraw lub pisanie uzasadnień), kosztem relacji rodzinnych i wypoczynku. Z drugiej strony sędziowie zobowiązani są do przestrzegania dobrych obyczajów, unikania kontaktów, które mogą podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego, co powoduje, że sami ograniczają się do spotkań w miejscu pracy, a nie w publicznych lokalach.

Spotkania sędziów i pracowników, również w czasie obchodzenia „okrągłych” urodzin sędziego, budują relacje oparte na integralności grupy, dlatego nie każde spotkanie pracowników składa się na naruszenie porządku i dyscypliny w miejscu pracy.

Skoro nie ma regulacji zakazującej określonych praktyk, to powstaje pytanie czy droga do ich ograniczenia albo wyeliminowania powinna być otwarta, a jeśli nawet, to czy nie powinna być stopniowa i wynikać z określonego działania organów sądów oraz samych sędziów. Czy jest to konieczne, obecny skład nie przesądza. Niemniej przy obecnej regulacji nie można stwierdzić, iżby spotkanie z okazji okrągłej rocznicy urodzin sędziego było bezwzględnie zakazane. Określony („idealny”) standard zachowania nie może być wymagany od razu ze względu na dotychczasowe zwyczaje, które nie są rugowane z miejsc pracy, przeciwnie są aprobowane przez pracowników i pracodawców. Prawo pozytywne nie musi też wszystkiego regulować, zwłaszcza, że jak wskazano, nie jest to uregulowane w ogólnym prawie pracy (Kodeksie pracy).

Stopień społecznej szkodliwości czynów nie był zatem większy niż znikomy (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 usp). Nie było zatem podstaw do karania dyscyplinarnego. Sam przebieg postępowania i czas trwania sprawy był dla obwinionych wystarczającą dolegliwością.

Skarżący sam stwierdza, że popełnione czyny jawią się jako incydent w dotychczasowej nienaganej służbie. Należy się z tym zgodzić, bowiem zorganizowano spotkanie celem uhonorowania jubilatki, najstarszego orzecznika w wydziale, co mogło łączyć się z poprawą atmosfery pracy oraz omówieniem bieżącej pracy.

W ocenie zachowania obwinionych znaczenie miał brak złej woli i przekonanie, że zorganizowane spotkanie, za zgodą pracodawcy, było sytuacyjnie uprawnione, jako że składało się na zwykłe relacje międzyludzkie.

Za niewłaściwe należy uznać jednak to, że spotkanie zostało zorganizowane blisko drugiej sali rozpraw, na której odbywało się posiedzenie sądu. Wątpliwe może być też czy w każdym przypadku sala rozpraw może być wykorzystywana do spotkań towarzyskich i spożywania poczęstunku, tym bardziej w godzinach urzędowania sądu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

[r.g.]

Grzegorz Gołębiowski Wiesław Kozielowicz Zbigniew Korzeniowski